

Zbigniew Lutomski

Grafika

spa•spot

czerwiec 2013



Zbigniew Lutomski, urodzony 4 grudnia 1934 roku, jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli grafiki polskiej. Specjalizuje się w trudnej technice drzeworytu. Charakterystyczna mocna forma i zdecydowane kolory prac Lutomskiego są niezmiennym akcentem wszystkich ważnych wystaw graficznych od kilkudziesięciu lat.

Mimo ewolucji jego sztuki, jądro drzeworytów Lutomskiego pozostaje nienaruszone. Witalność to pierwsze określenie, jakie nasuwa się przy oglądaniu jego prac. Widać w nich pewną rękę mistrza, który nie ma wątpliwości. Grafiki Lutomskiego mobilizują wrażliwość widza i zmuszają do myślenia, nie pozwalają na intelektualną drzemkę. Jego obrazy przypominają mocne wiersze Władysława Broniewskiego. Jest w nich, jak u poety, konsekwencja, dudniący rytm i barwna opowieść. Łatwo je zapamiętać. Trudno naśladować. Artysta nie kopiuje innych, nie ulega modom, nie fascynują go nowe pomysły technologiczne. Sztuka Lutomskiego jest osobna.



Profesor to postać dobrze znana na uczelniach artystycznych w Poznaniu, Krakowie i Katowicach. Jest jurorem liczących się pokazów i spotkań grafików w Polsce, w tym przede wszystkim Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie, które jest jedną z najważniejszych tego typu imprez na świecie.

Spośród dziesiątek nagród i wyróżnień wybieram kilka, które mają szczególne znaczenia dla Profesora:

- II nagroda na Wystawie Drzeworytu w Bańskiej Bystrzycy oraz nagroda mera miasta na Biennale Grafiki Międzynarodowej w Tokyo (1968),
- Grand Prix na V Kwadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego w Olsztynie (1991),
- Grand Prix na Ogólnopolskim Konkursie im. Józefa Gielniaka (1997),
- nagroda regulaminowa Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie (2009).

Profesor Lutomski pokazuje swoje prace w Nałęczowie po raz pierwszy. Jednak okolica jest mu znana dzięki wielokrotnemu udziałowi w spotkaniach artystów grafików w Kazimierzu Dolnym. Jego drzeworyty można też było oglądać w Lublinie wiele lat temu, w nieistniejącej już dzisiaj Małej Galerii Grafiki.

Zbigniew Lutomski mieszka w Krakowie, gdzie otoczony jest rodziną artystów. Żona, Anna Lutomska, po studiach w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych była konserwatorem tkaniny w Pracowniach Konserwacji Zabytków. Starszy syn, Maciej, ukończył Wydział Konserwacji ASP w Krakowie, a młodszy, Patryk Wydział Malarstwa i Grafiki.

Janusz Michalik

Na okładce: Pożegnanie 2012, drzeworyt, 100x140



2010.11.24, drzeworyt, 100x70

Był rok 1994, kiedy do Kazimierza Dolnego na ówczesny plener miał przyjechać Zbigniew Lutomski.

Wszyscy czekali z pewnym niepokojem na przyjazd wielkiego artysty.

Przyjechał. Pierwsze lody zostały przełamane.

Od tej pory coroczne spotkania graficzne bez Zbyszka i jego żony Ani wydają się niemożliwe.

Zbyszek to mój przyjaciel, człowiek wielkiego serca, wspaniały artysta, kumpel na dobre i złe.

Z wielką przyjemnością wspominam chwile spędzone wspólnie w Przewięzi, Białowieży, Przemysłu. Teraz mamy nowe miejsce spotkań: galerię spa spot w Nałęczowie.

Stanisław Bałdyga, Lublin, czerwiec 2013

Pozycja Zbyszka Lutomskiego w grafice polskiej jest niepodważalna, jego drzeworyty nie poddają się czasowi. Grafika Lutomskiego ciągle jest „świeża” i młoda, jak choćby prace z cyklu „W przelocie” z 2009 roku (*nota bene* nagrodzone na Międzynarodowym Triennale Grafiki w Krakowie) – abstrakcyjne w formie i mocno osadzone w rzeczywistości w sensie idei.

Ważna to postać także w moim życiu. Bardzo szanuję postawę artystyczną i dydaktyczną Zbyszka, bowiem miałem okazję widzieć, jak pracuje ze studentami w prowadzonej przez Niego Pracowni Drzeworytu w poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych, i jakie osiągnięcia uzyskiwał.

Poza Poznaniem od kilkunastu lat spotykamy się na plenerach w Kazimierzu nad Wisłą, Przewięzi, Krynicy, Białowieży. Cały rok czekam, aby we wrześniu móc chociaż przez tydzień być z nim razem, porozmawiać w gronie najbliższych przyjaciół. Te spotkania procentują później przez wiele miesięcy. Często rozmawiamy też przez telefon (bo Zbyszek już nie pracuje w Poznaniu) i wymieniamy opinie na różne tematy, bardzo różne. Bardzo cenię sobie ten kontakt, bo jest to naturalne przedłużenie naszych wcześniejszych, comiesięcznych spotkań w poznańskiej akademii. Szkoda, że Zbyszek już tu nie przyjeżdża.

Cieszę się Zbyszku, że spotykamy się znowu, tym razem na Twojej wystawie w galerii spa spot w Nałęczowie.

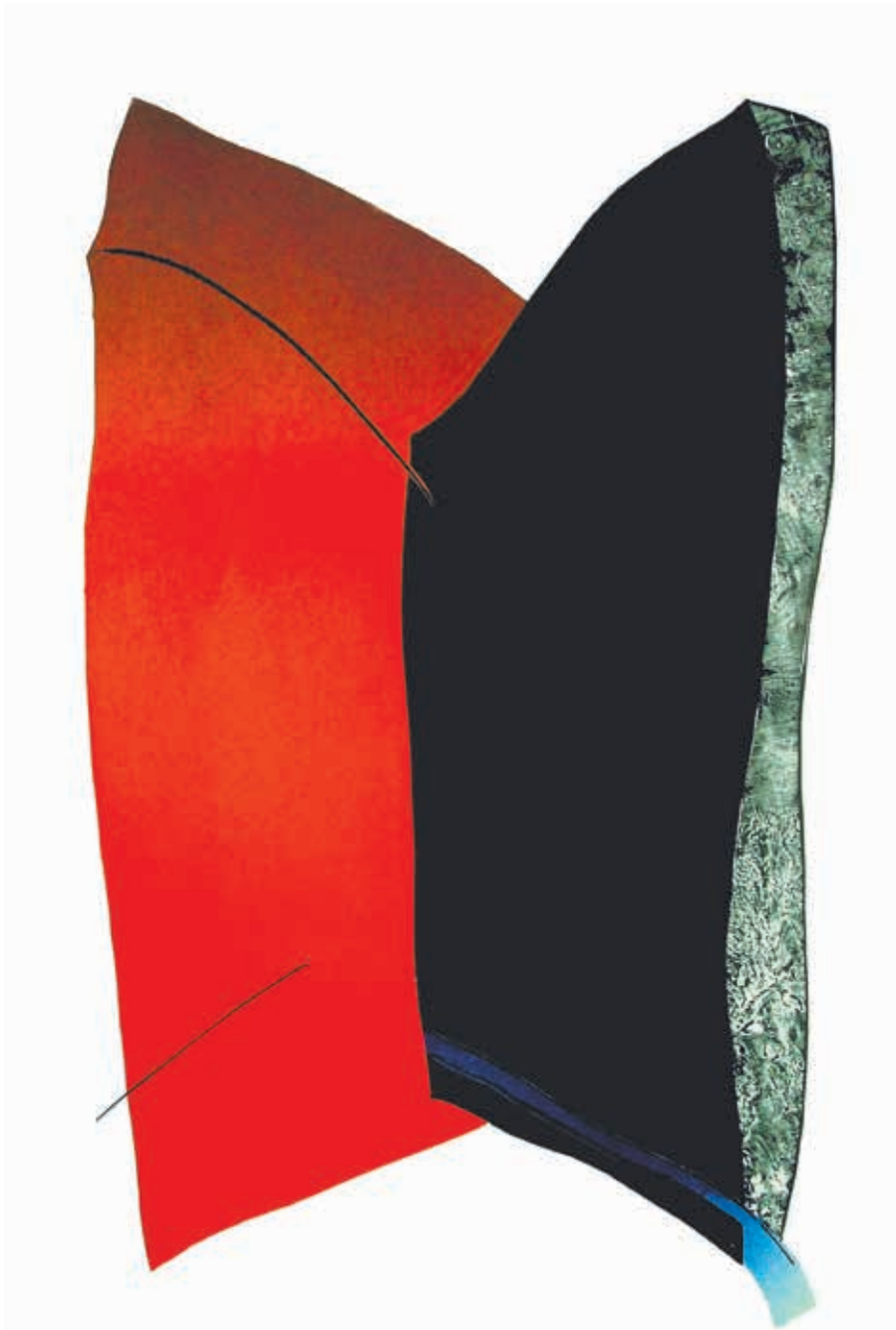
Mirosław Pawłowski, Poznań, czerwiec 2013



2004.01.31, drzeworyt, 100x70



2010.05.11, drzeworyt, 100x70



2006.01.03, drzeworyt, 100x70



2002.12.26, drzeworyt, 100x70

spa•spot

Nałęczów, ul. Andriollego 5, tel. +48 886 451 365,
e-mail: j.michalik@spaspot.pl, www.galeriaspaspot.pl

Zdjęcie artysty: Patryk Lutomski. Skład i łamanie: TaKar, druk: Nova-Druk S.C. Lublin